

Kolendo, Jerzy

"Kontakty Noricum i Pannonii z ludami północnymi", Jerzy Wielowiejski, Wrocław [etc.] 1970 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/1, 187-189

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jerzy Wielowiejski, *Kontakty Noricum i Pannonii z ludami północnymi*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 355, 6 map.

Praca poświęcona jest historii kontaktów plemion żyjących na obszarach od środkowego Dunaju aż po Bałtyk z rzymskimi prowincjami Noricum i Pannonią. Zagadnienie to zostało przez autora opracowane w podwójnej perspektywie, zarówno z punktu widzenia badań nad Imperium rzymskim, jak też i badań nad ludami północnymi. Ujęcie takie stanowi całkowite *novum* zarówno w pracach poświęconych państwu rzymskiemu, jak też w studiach archeologicznych i historycznych dotyczących Europy środkowej. W badaniach problematyki kontaktów Imperium rzymskiego z tzw. „ludami barbarzyńskimi” z reguły dominowały ujęcia jednostronne. Badacze zajmujący się tymi problemami byli zazwyczaj albo specjalistami zajmującymi się poszczególnymi prowincjami Cesarstwa rzymskiego, albo też w zakres ich kompetencji wchodziły pradzieje Czechosłowacji, Polski, czy też innych obszarów Europy środkowej. Granica Imperium rzymskiego znajdowała niejako swoje odbicie również w stanie badań nad ziemiami Europy w pierwszej połowie I tysiąclecia n. e.

J. Wielowiejski zerwał z tą praktyką jednostronnego patrzenia na problematykę kontaktów Imperium rzymskiego z ludami północy. Jego poprzednie studia, a zwłaszcza znakomita praca „Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskiego i rzymskiego” (1960), dały dobrą znajomość problematyki dziejów Polski w starożytności. Autor jednocześnie swobodnie porusza się w problematyce dotyczącej historii starożytnej dzisiejszych ziem Austrii, Węgier i Czechosłowacji, jak też w ogólnej problematyce dziejów antyku.

Na prace Wielowiejskiego można patrzeć z punktu widzenia badań nad Imperium rzymskim oraz badań nad ludami północnymi. Większość korzystających interesować będzie chyba ten ostatni aspekt. Praca stanowi jednak również cenny wkład do poznania historii Noricum i Pannonii. Nie chodzi mi tylko o pewne kwestie szczegółowe, jak np. zestawienie ilustrujące obieg pieniężny na obszarze tych prowincji. Postawienie kwestii kontaktów Noricum i Pannonii z ludami północnymi posiada kapitalne znaczenie dla poznania struktury ekonomicznej tych obszarów. Przyjmuje się powszechnie, że życie gospodarcze nadgranicznych prowincji Imperium pozostawało pod determinującym działaniem dwóch czynników: stacjonującej tam armii rzymskiej oraz kontaktów z ludami mieszkającymi poza granicami. Rola armii w życiu poszczególnych prowincji jest, przynajmniej w ogólnych zarysach, stosunkowo dobrze znana, choć może brakuje nam prac szczegółowych dotyczących tej problematyki w skali poszczególnych prowincji. O roli kontaktów z „barbarzyńcami” nie wiemy prawie nic. Wielokrotnie w pracach poświęconych prowincjom nadgranicznym zwracano teoretycznie uwagę na znaczenie tego zagadnienia. Nie szło to jednak w parze z konkretnymi studiami.

Należy też podkreślić, że Wielowiejski zerwał słusznie z traktowaniem Imperium rzymskiego jako całości, zajmując się tylko kontaktami dwóch prowincji Noricum i Pannonii ze światem barbarzyńskim. Widzi on przy tym pewne różnice pomiędzy tymi obszarami.

Autor przeprowadza szczegółową analizę importów rzymskich występujących na obszarach między Dunajem a Bałtykiem pod względem ich rozmieszczenia, kierunków i chronologii napływu oraz występowania w obiektach kultury miejscowej. Jednocześnie zaś zajmuje się bazami rzymskiej ekspansji gospodarczej nad Dunajem oraz

rzymską polityką handlową wobec ludów północnych. Noricum i Pannonia pośredniczyły w dostarczaniu na północ wyrobów wytwarzanych w Italii oraz w zachodnich prowincjach Cesarstwa. Własna produkcja tych obszarów w handlu z północą odgrywała stosunkowo niewielką rolę. Dla Noricum handel z północnymi ludami, po za okresem początkowym, nie miał większego znaczenia, w wypadku zaś Pannonii łagodził on w poważnym stopniu deficytowy charakter tej prowincji dla państwa rzymskiego.

Książka ukazuje także intensywność oddziaływań rzymskich na poszczególnych terytoriach i w poszczególnych okresach, jak również wpływ Rzymian w różnych dziedzinach kultury ludów północnych, zwracając szczególną uwagę na przenikanie udoskonaleń technicznych, wierzeń religijnych oraz upodobań artystycznych. Wpływy rzymskie, jak podkreśla Wielowiejski, docierały do dość szerokich warstw społeczeństwa, czego dowodem jest występowanie pewnych kategorii importów nawet w grobach ubogo wyposażonych. Jednakże głównym przewodnikiem oddziaływań rzymskich była arystokracja plemienna. Pozytywne skutki kontaktów z terytorium Imperium rzymskiego były jednak prawdopodobnie okupione poważnymi stratami w ludziach (handel niewolnikami).

Przeprowadzona przez Wielowiejskiego analiza kontaktów Imperium rzymskiego z ludami północnymi posiada duże znaczenie dla badań nad stykami dwóch kultur związanych z różnymi poziomami rozwoju społecznego. Autor pokazuje, jaki może być walor źródeł archeologicznych w poznaniu tej tak istotnej problematyki.

Szczególnie dużo uwagi poświęcił Wielowiejski historycznej interpretacji znalezisk monet rzymskich po obu stronach środkowego Dunaju, przy czym w analizie posłużył się niektórymi metodami statystycznymi. Analizując znaleziska monetarne będące najliczniejszą i najlepiej datowaną kategorią źródeł do historii kontaktów Imperium z ludami północnymi autor zastosował metodę badania reprezentatywności znalezisk. Znaleziska monetarne, zarówno skarby, jak też i znaleziska drobne, mogą stać się podstawą do rozważań historycznych dopiero wtedy, gdy się wykaże, że są one reprezentatywne pod względem topograficznym, chronologicznym i kruszcowym dla całej masy monet znajdujących się w ziemi. Te zaś muszą być reprezentatywne w stosunku do masy monetarnej, która kursowała w starożytności na terenach położonych poza granicami Imperium. Metoda reprezentatywności znalezisk pozwala w poważnym stopniu na zobiektywizowanie wyników przeprowadzonych analiz. W przyszłości będzie ona mogła mieć zastosowanie również do innych okresów, jak też do innych kategorii zabytków.

Wiele miejsca poświęcił autor wydzieleniu poszczególnych stref oddziaływań rzymskich na terenach między Dunajem a Bałtykiem. W badaniach tych zostały wykorzystane przede wszystkim źródła archeologiczne i numizmatyczne oraz wiadomości zawarte w źródłach pisanych dotyczące kontaktów militarnych, politycznych i ekonomicznych Rzymu z ludami północnymi. Wydaje mi się, że dla poznania tego zagadnienia, można byłoby wyzyskać w większym stopniu wiedzę geograficzną Rzymian o terenach Europy środkowej. Pozostaje ona w jakimś stopniu adekwatna do intensywności penetracji ekonomicznej i politycznej Rzymu na te tereny. Prześledzenie stopniowego narastania wiedzy starożytnych o tych obszarach może dostarczyć przede wszystkim istotnych wskazówek chronologicznych odnośnie penetracji rzymskiej. Porównanie opisów Europy środkowej Agryppy, Pomponiusza Meli, Pliniusza Starszego, Tacyta oraz Ptolemeusza pozwala na prześledzenie bardzo poważnego przyrostu informacji o ziemiach Europy środkowej między początkiem I a początkiem II w. n. e. Dane dostarczone przez źródła pisane pokrywają się całkowicie z informacjami, które przynosi analiza chronologii napływu monet i importów przemysłowych na te obszary. Analiza poszczególnych opisów Europy środkowej może też rzucić cenne światło na zagadnienie stref oddziaływań rzymskich. Tak np. znaczenie

szlaku bursztynowego znajduje swe odbicie w dobrej znajomości terenów przez które on przebiegał, a zwłaszcza jego punktu docelowego— wybrzeży Bałtyku.

Praca Wielowiejskiego pokazuje, że w chwili obecnej zasadniczy postęp w naszej znajomości stosunków państwa rzymskiego z ludami północnego *Barbaricum* mogą przynieść przede wszystkim studia nad kontaktami poszczególnych prowincji czy grup prowincji Imperium z terytorium położonym poza ich granicami. Chcąc np. poznać te kwestie w odniesieniu do ziem Polski należałoby opracować jeszcze kontakty Dacji z obszarami leżącymi poza Karpatami oraz miast północnych i zachodnich wybrzeży Morza Czarnego z ich dalszym i bliższym zapleczem. Wiele światła na tę problematykę rzuciłoby również przebadanie dość intensywnych wpływów rzymskich na wybrzeżach Bałtyku. Wymagałoby to dobrej znajomości problematyki archeologicznej półwyspu Jutlandzkiego, wysp Duńskich oraz Gotlandii, a więc obszarów gdzie koncentruje się większość importów rzymskich w strefie bałtyckiej. Tego typu badania będą dopiero w stanie wyznaczyć w sposób precyzyjny zarówno znaczenie poszczególnych kierunków penetracji ekonomicznej Rzymu w różnych okresach, jak też i strefy oddziaływań rzymskich na terenach poza granicami Cesarstwa.

Książka Wielowiejskiego stanowi nie tylko wkład do badań nad prowincjami nad-dunajskimi oraz nad Europą „barbarzyńską”. Rzuca ona również cenne światło na ogólną problematykę ekonomiczną Imperium. Zagadnienia handlu zagranicznego, z reguły dla innych okresów historycznych bardzo dobrze opracowane, są w odniesieniu do państwa rzymskiego znane nadzwyczaj słabo. Wprawdzie ogromne Imperium rzymskie obejmujące obszary o różnych warunkach naturalnych i o odmiennej przeszłości historycznej, było w znacznym stopniu samowystarczalne, lecz fakt ten nie może być podstawą do negowania znaczenia handlu zagranicznego. Wiemy, że kontakty ze Wschodem odgrywały poważną rolę w życiu ekonomicznym Cesarstwa. Importy rzymskie znajdowane na terenach Europy środkowej są zaś wymownym świadectwem znaczenia wymiany handlowej Rzymian z ludami zamieszkującymi Europę środkową.

Na problematykę poruszoną w książce historyk Cesarstwa rzymskiego może jeszcze spojrzeć z innego punktu widzenia. Stosunki Rzymu ze światem „barbarzyńskim” w I-III w. n. e. posiadają kapitalne znaczenie dla zrozumienia problematyki wędrówek ludów. Jest to bowiem „prehistoria” tego tak istotnego procesu, który zasadniczo zmienił oblicze Europy.

Praca J. Wielowiejskiego będąca podsumowaniem naszej wiedzy dotyczącej kontaktów Imperium rzymskiego z ludami północnymi jednocześnie pokazuje nowe dalsze perspektywy tych badań.

Jerzy Kolendo

Kirchenhistorischer Atlas von Österreich. Redigiert und herausgegeben von Ernst Bernleithner (Geographisches Institut der Universität Wien) in Verbindung mit der Sous-Commission de Cartographie de la Commission internationale d'histoire ecclésiastique comparée, zur Fünfhundertjahrfeier der Erzdiözese Wien als Sonderband der „Veröffentlichungen des Kirchenhistorischen Instituts der Katholisch-Theologischen Fakultät der Universität Wien” (herausgegeben von Franz Loidl) im Wiener Dom-Verlag, Wien (I Lieferung 1966, II Lieferung 1971), kart 24 [w:] *Internationaler Kirchenhistorischer Atlas.*

Myśl opracowania Międzynarodowego Atlasu Historycznego Kościoła została po raz pierwszy oficjalnie wysunięta na kongresach historyków w Rzymie w 1955 r. i Sztokholmie w 1960 r. przez Międzynarodową Komisję Historii Porównawczej Kościołów. Pracami przygotowawczymi zajął się od 1960 r. Hermann Heimpel, dyrektor Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze. W toku dyskusji specja-